

POZNAŃ, 17 lipca.

Rzecz, która się sama z siebie, tak sądziliśmy, dla każdego rozumieć powinna była, to jest, iż potępiamy w duszy i przekonaniu naszym każdą zbrodnią a w szczególności taką jak królobójstwo, i że dziękujemy Bogu, iż spełnić zamierzonej nie pozwolił: rzecz ta, powiadamy, stała się powodem wkroczenia władzy policyjnej tutejszej, które uważamy za całkiem wyjątkowe, nieprawne i poddające nie dawno co oswobodzoną z pod doktryny Westfalenów i Hinkeldejów prasę, napowrót pod nie ugruntowany na prawie nacisk i weksycyę biurokratyczne.

Redaktor pisma naszego zawieszony dziś został na policyją, gdzie go badano, nie dla czegoś co napisał, ale dla czego nie napisał takiego lub owakiego artykułu lub uwag potępiających, o zamachu na życie N. Pana. Urzędnik, który spisywał protokół, nie miał nawet tyle względności na inne w tej mierze prawa, żeby ten protokół po polsku sporządził, jak tego stawający żądał, w czym ma za sobą przepis § 3 regulaminu z dnia 14 kwietnia 1832.

Dopełniając u wstępu słów niniejszych zadania władzy policyjnej, a dopełniając nie dla tego, iż byśmy potrzebną moralną czy redakcyjną tego upatrywali, bo w rzeczach redakcyi, redakcyja tylko sędzią i arbitrem być może o ile się w granicach prawa porusza, ale dla tego, żeby uniknąć możliwych dalszych kroków arbitralnych ze strony władzy, która moc wykonawczą ma w swoich rękach, ogradzamy się najmocniej i najwyraźniej przeciwko naruszeniu praw obowiązujących, które prasa w osobie redaktora naszego doznała.

Poznań, 17 lipca. Wnosząc z doraźnych wzmianek, gorzkich półsłówek i mniej lub więcej rozciągniętych artykułów dziennikarstwa pruskiego, zdaje się, że rozprawy parlamentu angielskiego nad kwestyą polską, a mianowicie dane przy tej sposobności oświadczenia ministrów angielskich, bardzo nie w smak poszły berlińskim politykom. Charakterystyczną tego próbki podaje nam Posener Zeitung, której berlińscy korespondenci starają się, ile możności wiernie odbijać panujące w rządowych sferach usposobienie co do każdorazowej kwestyi politycznej, która przed forum publicystyki przychodzi. Otóż jeden z tych korespondentów, zapominając w chwilowym żalu, że na Anglię dzisiejszy system pruski wskazywał zawsze jako na naturalnego i ściśłego Prus sojusznika, takimi słowami wybuchł na mężów stanu obecnie stojących u steru rządów Wielkiej Brytanii.

„Już się dawniej nadmienilo, w jak fanfaronujący i nędzny sposób odezwał się obecny kierunek angielskiej polityki o Polsce na niedawnym posiedzeniu izby niższej. Postępowanie to jednak, stanowi część tylko owego litosie wzbudzającego zachowania, w którym rząd angielski a mianowicie podwójna jego konstelacja Russell - Palmerston podoba sobie w ogóle w kwestyach polityki europejskiej. Z takimże samem spotykamy się gębowaniem w sprawie Włoch i Sabaudyi. Wszędy bogate we frazeję oświadczyły spółczucia, którym jednak zbywa zupełnie na energicznym czynie w obronie owych głośno oświadczanych sympaty. W sabaudzkiej kwestyi tém większy wstręt taktyka podobna obudzać musi, że właśnie to Anglia udaremniła zamiar Prus, by wspólnem wystąpieniem rozwiązać tę kwestyę zgodnie z europejskimi interesami, i tym sposobem odrzuciła spoobność przejścia z pola frazesów, na pole czystej i energicznej polityki. W kwestyi hiszpańsko marokańskiej powtarza się gra taż sama; Anglia nie posiada, nawet w obec słabej Hiszpanii, dosyć energii, żeby zamiast ozwiaku czerchych wyrazów, jedno chociaż istotnie poważne słowo powiedzieć. Nędzną tę politykę bawelnianą dyktuje strach przejmujący sterników rządu w obec Francyi, strach którego im napędza sama już myśl dalekiego podstępstwa wojny. Żeby śmieszne to niedożęstwo zakryć, chronią się oni bojązliwie po za jeszcze śmieszniejsze frazeje i doprowadzają do tego, że wreszcie powaga Anglii, z uszczerbkiem całkiem sięgających interesów, w zupełny popada dyskredyt.”

— Podaliśmy już z kolei dosłowne brzmienie uwag mieszczańskiego Timesu i torysowskiego Morning Advertiser'a o dyskusyi izby niższej parlamentu nad kwestyą polską. Uzupełniamy tę próbki chwilowego usposobienia dziennikarstwa angielskiego, powtarzając obecnie to, co Morning Post, organ lorda Palmerstona, przy téjże sposobności napisał.

„Rosya,” powiada Morning Post, „nie może nie wiedzieć, jakie jest uczucie powszechne, nie może chcieć pozostać anachronizmem wśród cywilizowanej Europy. Reformy zaprowadzone w Polsce, po kilku miesiącach twardą ręką obalone zostały. Jakież stąd wyniknął skutek? Lud waleczny i szlachetny, posiadający bogate tradycyę walk za sprawę wolności toczonych, powstał domagając się o prawa swoje, powstał nie z bronią w rękę, ale oskarżając swych ciemięsców przed trybunałem Europy, i odebrał chociaż nie całkowite, to jednak częściowe zadośćuczynienie. Pod względem reform, półśrodki na nic się nie przydadzą. Dzieje przeszłości ucza, że sprawiedliwość nie może być udzielana ludom kropla po kropli, jeżeli władza panująca nie ma być wystawioną na niebezpieczeństwo upadku. Polska nie znajduje się w stanie dziecięcym, dawno ona już powzięła pierwsze nauki wolności. Szlachta polska wielkich już używała swobód, w tenczas kiedy Rosyan nie znano w Europie tylko jako horde barbarzyńców. Rosya pamiętać na to powinna, i nie powinna trzymać poddanych swoich w Polsce pod jarzmem, któreby zaledwo niewolnicy jej w Syberyi znieść mogli. Niechaj szlachetnie postępując wszystkim równe prawo przyzna, a w nagrodę otrzyma spokojność swych poddanych, i wznoszącą się zamożność najpiękniejszego brylantu w cesarskiej swęj koronie.”

Dorzucim przy tej sposobności wzmiankę, że wedle tego co nam donoszą z Londynu, gotuje się na dzień 19 b. m. w izbie wyższej parlamentu angielskiego podobna nad kwestyą polską dyskusya, jaka w izbie niższej miała miejsce w dniu 2 lipca.

— Sprawa odpowiedzi cesarza austriackiego a króla węgierskiego na adres węgierskiego sejmku, jeszcze nie rozstrzygnięta, a przynajmniej stanowcza decyzya, jeśli już jaka zapadła, nie przeniknęła dotąd do wiadomości publicznej. To tylko wiadomo z przygotowawczych narad i rokowań w tej mierze, że różne czynniki polityczne w kwestyi węgierskiej, na bardzo odmiennem trzymają się polu. I tak austriackie ministerium stanu obstaruje przy patentach z dnia 26 lutego r. b.; kancelarya nadworna węgierska, przy boku królewskim w Wiedniu urzędująca, która dotąd nie położyła podpisu swego na aktach z 26 lutego, mimo że była do tego wezwana bezzwłocznie, stoi na stanowisku dyplomu z 20 października 1860, a względnie na prawach z r. 1847; cesarz austriacki a król węgierski w rezolucyi swęj ostatniej oparł się na stosunku określonym z r. 1790; sejm zaś węgierski obstaruje przy prawach z r. 1848.

— Jądrem sprawy, która obecnie Stany Zjednoczone Ameryki północnej nie tylko na dwa przeciwnie rozdzielila obozy, ale nawet faktycznie unia rozerwawszy wojnę domową zapaliła, jest kwestya niewoli. Stronnictwo republikańskie, które tu w rzeczypospolitej związkowej rozumie się inne ma znaczenie, jak w państwach monarchicznych, w r. 1854 skupilo się około agitacyi przeciwko niewolnictwu. Z początku pragnęło ono jedynie niewolnictwo zawrzeć w obrębę stanów, gdzie takowe faktycznie istnieje, a tolerując je do czasu w granicach ściśle zawartych, potępić je w zasadzie. Przeciwnie stronnictwo abolicjonistów, sięgając dalej, pragnęło znieść od razu niewolnictwo. Kiedy przy ostatnich wyborach na prezydenta unii wyszło z głosowania powszechnego imię demokraty Lincolna, stany południowe zrozumiały, że rychlej czy później upadek niewolnictwa koniecznie nastąpi, skoro dalej posunięte stronnictwo abolicjonistów ster rządów obejmie; aby zatem ocalić wyłączny swój przywilej, postanowiły oderwać się od unii, które to przedsięwzięcie w przemierczym rządzie Buchanana gotowe znalazło poparcie i wszelkie ułatwienia, jakie zawiadywanie obronnemi środkami unii i kierunek zarządu rzplitej, w rękę prezydenta skupiony, nastęrczały. Początek otwartego rokoszu wyszedł od Karoliny Południowej, za nią poszło kilkanaście stanów niewolniczych, które wystąpiły z unii i zawiązały osobną Konfederacyę stanów południowych, z osobnym prezydentem, J. Jeffersonem Davisem. Wojna domowa pomiędzy Południem a Północą, która następnie się wywiązała, rozstrzyga materialną przewagę z jednej strony zasad demokratycznych i wolności ludowej, z drugiej niewolnictwa srykańskiego i demoralizacyi z niego płynącej, a będącej podporą oligarchii despotycznej arystokracji.

Prezydent Lincoln po Buchsanie urząd swój obejmując zastał skarb wycieńczony, arsenały północne próżne, broń i przybory wojenne wywiezono na Południe, statki wojenne wysłane do Japonii i na morze Śródziemne, wojsko nad granicą meksykańską, urzędników sprzyjających secesyonistom. Nie mogąc zatem z razu wystąpić energicznie, sprawę począł przewlekać aby zyskać na czasie, zgromadzić siły i przysposobić materyał wojenny. Z dziwną szybkością kraj nie posiadający wojska regularnego (liczba jego wynosi kilkanaście tysięcy), wystawił armią kilkakrotnie sto tysięczną. Kiedy porty południowe statki unii trzymają w blokadzie, siły lądowe stron obojga stanęły na przeciw sobie w Wirginii, gdzie na walną zanosi się bitwę, która prawdopodobnie los Południa rozstrzygnie. Do téj chwili jednakże ruchy stanowcze jeszcze nie nastąpiły.

NPan raczył mianować porucznika prokuratorzy Beera w Inowrocławiu prokuratorem w Kreuzburgu.

Berlin. 16 lipca. Podług dzisiaj dotąd nadeszłych wiadomości z Baden-Baden NPan jeszcze w tym samym dniu nad wieczorem, w którym zamach na osobę jego wykonano, używał świeżego powietrza w pojeździe, później nieco odbył się pochód z pochodniami a nazajutrz odpisano Te Deum. O zdrowiu N Pana nadeszła następująca telegraficzna wiadomość: „Baden-Baden, 16 lipca. ZdrowiJKMości po przespaniu nocy spokojnie, jest tak pod względem na ogólny stan, jako téż pod względem na miejscową afekcyę, wedle okoliczności zupełnie zadawalniające. Książę następca tronu przybył tu wczoraj wieczorem.”

— Korespondent z Lipska do Allg. Preuss. Ztg. podaje następujące szczegóły o studencie Beckerze, który do króla strzelił: Oskar Wilhelm Becker rodził się w Odessie w roku 1839, jest synem tamtejszego dyrektora gimnazjalnego i zapisany w poczet uczniów tutejszej wszechszkolnej Wielkiej rocy 1859 roku. Mało się udzielał swym współuczniom, był dosyć skryty i okazywał często oznaki egzaltacyi; położenie jego finansowe, które jak się zdaje nie było bardzo świetne, przymusiło go do robienia korekt dla jednej z tutejszych drukarni, która wiele dzieł rosyjskich drukuje. Prace te wykonywał zawsze starannie i na czas. Becker zgłosił się był już dosyć dawno celem wstąpienia do tutejszego korpusu oficerów, aby później, jak sam powiedział, przejść jak najprędzej do sztabu jeneralnego, i tylko przedstawienia, że życzenia jego tak rychło wypełnione być nie mogą, odwiodły go od pomienionego postanowienia. Niedawno temu kupił sobie w handlu położonym przy Universitätsstrasse dwururzną króćcę i z nią udał się do Baden-Baden, ażeby tam, jak to sam po swem aresztowaniu zeznał, JKMość króla Wilhelma zamordować. Deutsche Allg. Ztg. zamieszcza depeszę donoszącą, że Becker się przyznał, iż morderstwo to z względów politycznych chciał popełnić. Zkądinąd, a mianowicie od znajomych jego slychać, że wątpić należy, ażeby Becker, który do żadnego stronnictwa politycznego nie należał, czyn ten ze względów politycznych popełnić chciał, domyslać się raczej należy, że go do tego spowodowało chorobliwe pragnienie wstawienia swego nazwiska. Również i Leipziger Journal potwierdza z własnego przekonania, znając przypadkowo Beckera, że zamach ten nie był dziełem spisku. Redakcyja tego pisma poznała go bowiem jako „młodzieńca wprawdzie nieustalonego charakteru i przystępnego egzaltacyi ale politycznie mało znaczenia mającego.” Do pomienionych doniesień dodaje jeszcze Deutsche Allg. Ztg. co następuje: Nieszczęsny ten młodzieniec jest synem radcy państwa Beckera w Odessie, który przed 30 laty z Kamienicy w Saksonii, rodzinnego swego miasta, z którego i jego żona, siostra znanego pośta Dörstlinga, pochodzi, do Rosyi się wyprowadził, i w Odessie początkowo jako nauczyciel, później jako dyrektor tamtejszego liceum się osiedlił. Oskar Becker rodził się w Odessie, liczy obecnie 21 do 22 lat, chodził do szkół w Dreźnie i był od kilku lat uczniem wszechszkolny lipskiej, gdzie znaczne robił postępy w nauce, czego dowodem jest nagroda, uwieńczona rozprawa jego o konstytucjonalizm. Mieszkał tu przy ulicy Magazynowej u listonosza Knöfela i mało z kim obcował. W przeszły czwartek ćwiczył się podobno z dwoma innymi młodzieńcami w tutejszej strzelnicy w strzelaniu z dwururnej króćcy, którą u Meissnera kupił. W piątek odjechał do Hof i w Frankfurcie nabył portret króla pruskiego. Z tego wszystkiego się zdaje, że Becker bez żadnych współników zbrodnię tę chciał wykonać.

National Ztg. dodaje jeszcze następujące szczegóły: Student O. Becker rodem jest z Odessy, dokąd ojciec jego przed wielu laty z Kamienicy (Chemnitz) się wyprowadził, celem objęcia posady nauczycielskiej; później został tamże radcą państwa, niedawno atoli został podobno z tego urzędu usunięty. Zanim młodzieniec ów do Lipska, przybył, bawił się w Dreźnie, gdzie tamtejszą Kreuzschule odwiedził i był także, jak twierdzą, sekretarzem u rosyjskiego księcia Lwowa; przynajmniej wygotował dla niego wiele prac piśmiennych. Tu slychał początkowo prawa i kamerali, później jednakże przykładał się więcej do nauk filologicznych, mianowicie do języków wschodnich. Prócz tego trudnił się robieniem korekt, tłumaczeniem z rosyjskiego i przeglądaniem rosyjskich manuskryptów. Ubiór jego był ubogi, osobistość nie pozorna, lubo wzrostu wysokiego. Kto go znał, nie pojmuje jakim sposobem on coś podobnego mógł przedsięwziąć. Zreszta znany jest z pilności i z zdolności. Gaz. Krzyż. natomiast donosi, że Beckera ojciec, był rosyjski radca państwa, żyje w Dreźnie. Nie zbywa naturalnie na rozmaitych pogłoskach, i tak opowiadają, że nazwisko zbrodniarza jest zmyślone i że należy do innej rodziny, chodzi także wiści o sprzyśnięciu 18 studentów lipskich, z których Becker losem przeznaczony został na królobójcę. Becker bawił w roku 1858 w Berlinie, gdzie podobno kilkakrotnie starał się zawiązać stosunki z wojskowemi, i już wtenczas odznaczał się swem ekscentrycznym i fanatycznym braniem. Miano go wtedy

Wiadomości literackie.

P. L. Powidaj ze Lwowa ukończył Dzieje Kozaków zaporożskich na Ukrainie, które niebawem mają być drukowane w dodatku do lwowskiego Dziennika literackiego.

w czasie bezkrólestwa po Stefanie Batorym i pierwszych lat panowania Zygmunta III, trwającego przez lat 11, w ciągu których traktowano sprawę pretensji arcyksięcia Maksymiliana do tronu polskiego, wyprawy na Turków i wiele innych.

chlebnie onia tę pracę, tak pod względem rozwiniętych w niej sad, jak i pod względem języka i nie liczy jej bynajmniej do rzadziej pożądanym ekonomicznym naszym piśmiennictwie nabytków.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dnia 22 m. b. o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w Pleszewie w kościele parafialnym solenne nabożeństwo żałobne za duszę śp. Joachima Lelewela. [2148]

Co tylko wyszły i do nabycia przez wszystkie księgarnie

Urzędowa statystyka

W. Ks. Poznańskiego i jej konsekwencye Cena 4 sgr.

Drei Worte

an die Polenfresser

von einem Unverdauten.

Zweite Auflage.

Cena 2 1/2 sgr. [2129]

Teatr letni Kellera. [2153]

W czwartek, 18 lipca. Szóste wystąpienie gościnnie pana Teodora Lobe, na wyłączny dochód tegoż. Na zadanie: Einer von unsere Leut, krotchowiła charakterystyczna w 8 obrazach Kalischa.

Przy kościele farnym jest mieszkanie, z 2 pokoj, wielkiej sali (byłego skarbcza) i kuchni złożone, do wynajęcia.

Familia mieszkająca dawniej na wsi, życzy sobie przyjąć na pensy kilku chłopczyków uczęszczających do szkół poznańskich, przyszkolając łagodne, delikatne obęście, a przytęm jak najciszejszy dozór.

Osiedliwszy się jako cukiernik w Krotoszynie, polecam się Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności; a wszelkie do mego zawodu należące przedmioty, jako i obstarunki, zadaniem mojem bierze, jak nataniej i najakuratniej w konwac. [2149]

W lesie Słwskim pod Dużnikami są w zapasie dobrze wygotowane suche, bukowe dzwona do kołów w zapasie. Zmówienia przyjmuje także pan H. Fromm w miejscu przy Grobli 12. [2140]

Każdy mylić może. Azeby zatem wszelkim pomyłkom zapobiedz, donoszę moim

szanownym odbiorcom unienie, że nie mój handel noszący niżej wyłuszczoną firmę reparacyi potrzebował, lecz handel spowinowacony nazwiskiem, noszący firmę: „Klemens Hepke,“ który od firmy mojej rozróżnić proszę, sprzedano tutejszemu kupcowi J. Hamburgerowi.

Smigiel, 17 lipca 1861. T. Radkiewicz. K. H. Hepke, następcy. [2152]

Młodzieniec chcący się wydoskonalić w sztuce kucharskiej, przyjętym być może od 1 sierpnia. Dalsze uwiadomienie u Kalciekiego w Bazarze. [2151]



Kabryolet używany, kryty albo nie pokryty na jednego konia poszukuje się kupić. Oferty przyjmują się w kamienicy na placu Wilhelmowskim nr 9 na 2giem piętrze. [2150]

Żegluga parowa pomiędzy Szczecinem a Rygą

bezpośrednio od miasta do miasta za pomocą szybko płynących parowców Herrmann, kapt. Klock i Tilsit, kapt. Breidsprecher. Odchodzi co środę o 6 godzinie z rana, przychodzi do Rygi w piątek w południe. Przewóz wyłącznie jadła kosztuje w 1 kajucie 16 tal., w 2 kajucie 12 tal., na pokładzie 8 tal.

z Szczecina do Klajpedy

za pomocą parowca Memel-Packet, kap. Trittin. Odchodzi co niedzielę o 6 godzinie z rana, przychodzi do Klajpedy w poniedziałek wieczorem. Przewóz wyłącznie jadła kosztuje w kajucie 6 tal., na pokładzie 2 1/2 tal. Towary przewożą się na obydwóch liniach po tanich cenach. Bliższych wiadomości udziela

Proschwitzky i Hofrichter w Szczecinie. [1037]

Rzępe ścierniskową poleca J. Affeltowicz, Cwał. nr 88. [2147]

Pigulki amerykańskie Lenziga i Sp. w Gdańsku do wygubienia szczerów i myszy poleca w pudełkach oryginalnych po 10 i 15 sgr. [2146]

Adolfa Ascha. ul. Zamkowa 5. Poznań, 17 lipca. Statystyczne biuro w Berlinie podaje ceny, jakie płacono w przecięciu w mies. czerw. 1-61 po targach miast większych za cztery główne

gatunki zboża i perki. Są one podane w srebrniakach za szefel pruski

Table with columns: W. Ks. Pozn., pszenica, żyto, jęczmień, owoce, perl. Rows list various locations like Poznań, Bydgoszcz, Krotoszyń, Wschowa, Gniezno, Rawicz, Leszno, Kępno.

Przybyli do Poznania. Dnia 17 lipca.

Bzar: Wł. dobr. Lossow z Starczanowa, Ledóchowski z Rosyi, Nieżykowski z Zylch, hr. Mielżyński z Kazmierza, Dahrowski z Winniégóry, Swinarski z Kruszewa, wł. dobr. pani Kucharska z Niedziwiad, proboszcz Marten z Strzelna.

Hotel Europejski: Właściciel dóbr hr. Hatzfeld z Wrocławia, pani Koczorowska z Piotrkowic, i Topiński z Rusocin. Miłosa Hotel Drezdeński: JKW. książę August Wirtembergski, pułkownik Kummer z Berlina.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu. Dnia 17 lipca.

Zyto: ceny wyższe, na lipiec-sier. 39 1/4, sierp. wrz. 39 1/2, wrze. paźd. 39 1/2 - 1/4, na wiosenną odstawę 39 1/2, tal. pl. Okowita: po wyższych cenach obrot ożywiony, z bezką na lip.-sier. 18, sier. 17 1/2.

22-18, wrześ. 18, paź. 17 1/2, list.-gr. żąd., 16 1/2, pl., kw.-maj 17 tal. pl.

Berlin, 16 lipca. Pszenica: w miejscu 25 szefli 62-80 tal. jakości. Zyto: wyp. 3000 centn., w miejscu funt. 42-46, na lip. i lipiec-sier. 43, sier. 43 1/2 - 3/4, pl., 43 1/2, żąd., wrz.-paź. 43 1/2 - 1/4, 44, list. i list.-grud. 43 1/2 - 1/4, na wiosenną odstawę tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 34 1/2 45

Table with columns: Na targu, sgr., śred., pośled. Rows list commodities like Pszenica biała, Żyto, Jęczmień, Owoce, Groch.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. 17 lipca 1861

Table with columns: Fajenczy pięknej, szef. 16 grn., Żyta ciężkiego, Jęczmienia dużego, Owsa, Grochu do gotow., Rzepiu zimowego, Rzepiku zimowego, Rzepiku latowego, Tatarski, Kartońi, Masła, garn., Koniczyny czerw., Koniczyny białej, Siana, cent., Oleju cent., Spirytusu (bezczka 100 kw.).

Kurs giełdy w Berlinie dnia 16 lipca

Table with columns: Papiry pruskie, Pożycz. dobrow., Obligi dłużn. skarbow., Listy zast., Pomor., W. Ks. Pozn., Szwajskie, Prus Zach., rent. March., Pomor., W. Ks. Pozn., Pr. Wsch. i Zch., Nadreńskie, Szwajskie, Szwajskie, Papiry zagraniczne, Austr. metal., Pożycz. narod., Oblig. 250 fl., Hozy. 5 pow. Szwaj., 6 pow. Szwaj.

Akcy bank i kredy.

Table with columns: Berl. Stow. kas., Berl. Tow. hand., Gdański bank priw., Dysk. Udział komm., Gwa. bank. pryw., Hanow. dito, Królew. dito, Lipsk. Stow. kred., Magd. bank priw., Pomer. bank. rycer., Pozn. bank. prow., Prusk. udz. bank., Szlask. Stow. bank., Akcy przemysłowe, Berl. fabr. kol. żel., Minerw. Szwajskie, Concordia, Magd. assek. ogn., Obligacje z prawem pierwszeństwa, Berl.-Anhalt., Berl.-Hamb., Berl.-Pocz. Magd., Wrocl. Freib., najnow., Brzeg-Niskie, Kozło-Bogumin, pierwiot., Dolno-Szl.-March., Dolno-Szl. kol. pob., Pórn. Fryd.-Wilb., Górno-Szl. A. i C., Lit. E., Opol.-Tarnowic., Starogr.-Pozn.

Kurs giełdy w Wrocławiu dnia 16 lipca

Table with columns: Pórn.-Fryd.-Wilb., rn.-Szl. Lit. A., Lit. B., Lit. D., Lit. E., Starog.-Pozn., Il. Eia., Papiry i pieniądze, Dukaty, Frydrychsdyory, Lujdory, Polskie bil. bank., Austr. banknoty, Nowa Waluta Austr., Wrocław. obl. miejskie, Poznań. List. Zast., nowe, nowe, Listy Rent., Szwajskie Listy Zast., nowe Lit. A., Lit. B., Lit. C., Listy Rent., Oblig. prow., Polskie Listy Zast., nowe, Emis., Oblig. skarbow., Anstr. pożycz. narod., Minerwy akcy., Szwajski bank., tow. assek. ogn.

Akcy Szwajskich kolei żelaznych

Table with columns: Freiburg., now. Emis., obl. z praw. pierw., Głog.-Zegan., Brzeg-Niskie., Doln.-Szl.-March., z pr. pierw., Górno-Szl. Lit. A. i C., Lit. B., obl. pr. pierw., Opol. Tarnowic., Kozło-Bogumin., obl. z pr. pierw.

Kurs stow. kup. w Poznaniu dnia 17 lipca

Table with columns: Prusk. obl. skarbow., pożycz. skarbow., pożycz. r. 1855., Pozn. List. Zastaw., nowe, nowe, Szl. List. Zast., Zach. Prusa., Polskie., Pozn. List. Rent., obl. miejsk. II. Em., obl. prow., akc. bank. prow., Star.-Pozn. ak. kol. żel., Górno-Szl. dito A., obl. z pr. pierw. E., Polskie banknoty, Najnowsza poz. pruska.